

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7546.

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bytom G. - Sl. (Beuthen O. - S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Piątek 13-go czerwca 1930

Nr. 135

## Religijność Kochanowskiego.

Nie czyłem się w Lipsku ani w Pradze wiary  
i nie wiem jako każą w Genewie u fary.

tak tłumaczył się Kochanowski ze swego stosunku do innowierstwa w okresie największego nasilenia reformacji w Polsce. W zupełności sensowności tego zapewnienia zaufać nie można, gdyż wiemy, że autor „Pieśni o Potopie” utrzymywał bardzo żywe stosunki z innowiercami polskimi i nie bez podstawy Trzeciński wymieniał go między zwolennikami czystego słowa Bożego. Stosunki z Albrechtem ks. pruskim nie dowodzą też, jak i związki przyjacielskie, szczególniejszej gorliwości katolickiej w tym czasie, gdy Hołzusz przewodniczył obradom Soboru.

Dziwić się też temu nie będziemy. Młody Kochanowski, jak wielu innych, którzy z czasem nawet wybitnie zaznaczyli się w obronie katolicyzmu, przechodził okres zainteresowania się nowinkarstwem, jako wielkim prądem życia, ale powoli odsuwał się od nieinteresujących go głębiej sporów kościelno-religijnych i dlatego też zapalczywych polemistów odsyłał w „Satyrze” do Trydentu. Powoli zacieśniają się stosunki Kochanowskiego z humanistycznym prądem, jakim był Piotr Myszkowski, z którego to łaski poeta zostanie proboszczem poznańskim i przed autorem „Hymnu do Boga” stanie możliwość zrobienia kariery duchownej. Tu jednak okaże się prawa dusza poety; przyjaciel Dudycza nie myślał pójść jego drogą i wtedy, gdy przyszła pora ostatecznej decyzji nie ugrał ze sprawą powołania; rzuciwszy dwór a także beneficja osiadł na skromnej cząstce ojczystego Czarnolasu.

Trzeba bowiem odróżnić stosunek Kochanowskiego do pewnych form organizacji kościelnej, czy zwłaszcza pewnych osób od istotnej religijności. Jeżeli „Hymn do Boga” rzeczywiście powstał jeszcze w czasie pobytu we Francji, to mamy dowód, jak głęboko ujmował młody poeta swój stosunek do Stwórcy, i ten moment będziemy u Kochanowskiego stale i konsekwentnie mieli na oczach. Domiesza się tu element klasycznych, potocznych poglądów; stąd tyle miejsca zajmie u Kochanowskiego Fortuna, o której względy gorliwie zabiegali wszyscy humaniści. Jak u Horacego tak i u Kochanowskiego to ślepe bóstwo powszedniego powodzenia nie będzie tylko figurą alegoryczną. Musiał stanąć przy rydwanie kapryśnej bogini, ten, kto chciał zmienić tryb życia ojców i próbować szczęścia w gwarze dworu pełnego intryg i wyścigu tych, co pragnęli „usiąść wysoko”.

Pewien wkład humanistyczny w powszedni, może nieco przesądny pogląd na koleje życia człowieka nie da się tu zaprzeczyć. Dopiero bolesny wstrząs, spowodowany śmiercią ukochanego dziecka, wydobyl na wierzch różne warstwy składników światopoglądu. Jednak dawna głęboka religijność ożywna długim trudem artystycznej pracy nad Psalterzem, wydo-

## Dalsze wypadki w Rumunji.

Sytuacja polityczna wchodzi na normalne tory.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Między królem Karolem a Maniu istniała — jak się zdaje — poważna różnica zdań co do sposobu utworzenia nowego gabinetu. Maniu sprzeciwiał się utworzeniu gabinetu koalicyjnego, następnie zaś, kiedy wysunęła się kombinacja gabinetu, mającego składać się wyłącznie z zaraniistów, żądał Maniu, by miał prawo zestawienia listy ministrów bez wyższej ingerencji. Ze względu na konstytucyjne stanowisko króla Karola jest prawdopodobnym, że Maniu postawi na swoim. W kołach liberalnych wzmacnia się coraz bardziej zapatrywanie, że dalsza walka przeciwko królowi Karolowi wchodziłaby stronnictwo liberalne na wody republikańskie, co ze względu na bliska Rosję byłoby niebezpieczne. B. liberalny minister Areugorianu, który wrócił dziś do Bukaresztu, wpisał się na listę osób, pragnących złożyć hołd królowi Karolowi. Dvysydenci liberalni urządzili dziś manifestację na rzecz króla Karola.

Dzienniki donoszą, że król Karol interwenjował podobno u rządu rumuńskiego, by nie pociągać do odpowiedzialności niektórych przywódców liberalnych, oskarżonych o wygłaszanie w klubie stronnictwa liberalnego przemówień, obrażających króla. W ten sposób król Karol pragnie stwierdzić swe dążenie do ogólnego uspokojenia.

Stosunki rodzinne Dworu rumuńskiego.

Bukareszt. Sesja parlamentu została przedłużona do 30 czerwca. Księżna Helena, która miała wyjechać w dniu dzisiejszym do Niemiec, odłożyła swą podróż. Dziś rano księżna odbyła dłuższą naradę z księciem Mikołajem i królową Elżbietą grecką. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że księżna Helena zgodzi się na uregulowanie stosunków w łonie rodziny królewskiej.

Biuro Wolffa donosi, że królowa-matka rumuńska przybyła dziś autodemobilem z Oberammergau do Monachium, skąd natychmiast Orient-Express'em wyruszyła do Bukaresztu.

## Lipsk widownią śmiałego napadu rabunkowego w jasny dzień.

Berlin. Z Lipska donoszą, że na posłańca bankowego przechodzącego przez rynek i niosącego w ręku torbę z 15 tys. marek dokonano dziś w południe niezwykłe zuchwałego napadu rabunkowego. W chwili, kiedy posłaniec miał ratusz, podjechał do niego samochód, z którego wyskoczył zamaskowany bandyta, dał dwa strzały, raniąc posłańca w brzuch i kolano. Bandyta porwał następnie torbę z pieniędzmi — wskoczył do samochodu i szybko odjechał. Przejżdżający wówczas przez

rynek motocyklista, rzucił się w pościg za samochodem bandyty, któremu zagroziłi drogę robotnicy, pracujący przy naprawie ulicy. Bandyta dał szereg strzałów, raniąc jednego z robotników ciężko. Nie mogąc dalej uciekać samochodem wskutek rozkopania bruku, bandyta wskoczył do przejeżdżającego tramwaju. Policja stwierdziła, że samochód, pozostawiony przez bandytę został uciekającej nocy skradziony Manuelowi de Torenda, atache poselstwa hiszpańskiego w Berlinie.

## Katastrofa na morzu.

Boston. Z powodu gęstej mgły parowiec pasażerski „Fairfax” zderzył się na pełnym morzu ze statkiem wiozącym znaczny transport nafty. Niezwłocznie po zderzeniu statek ten ogarnęły płomienie, które unosiły się również nad „Fairfaxem”, parząc dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Pasażerowie ci, na których zajęły się ubrania, wskoczyli do wody, lecz płonąca nafta rozlała się na powierzchni morza. Nieszczęśliwi więc ponieśli straszną śmierć. Naoczny świadek

opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfax”, gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas, jak strumień płonącej nafty spadł na kilkanaście osób, które w nadziei ratunku rzucili się w morze. Próby ratowania załogi statku okazały się niemożliwe, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i nader szybko zatonał. Nazwa statku jest dotychczas nieznaną. Na pokładzie jego było prawdopodobnie około 40 marynarzy. Pośród załogi „Fairfaxu” brakuje 11 marynarzy, oraz 7 pasażerów.

była się z pod natół stoicyzmu i epikureizmu cała i piękna. Poeta przeprowadził swe rachunki z Bogiem i miał stoickiej dufności medrea odnalazł w sobie inną, pewniejszą drogę ku pokojowi Bożemu — pokorę dziecka.

Do arki przymierza polskiej wieści gminnej wszedł Kochanowski przez „Hymn” i „Kto się w opiece”; jeżeli

dołączymy ongiś ogromnie popularny „Psalterz” i „Treny”, to okaże się, że właśnie w tych utworach wypowiedział się polska dusza głęboko o swym stosunku do Boga i Jego Opatrzności. Jemu oddawał się poeta razem z swym gniazdem ojczystym nie tylko dosłownie, ale też przenośnie On, który narodowi dał pierwszy wielką Bożą córę, Sztukę.

Skład obecny św. Kolegium kardynalskiego.

Watykan. Wskutek ostatnich nominacji kardynalskich liczba członków św. Kolegium wzrosła do 63, w ten 31 Włochów i 32 innych narodowości.

Za obrazem Papieża.

Rzym. Dzienniki włoskie podają, że pewien kupiec z Parmy za obelżywe odezwanie się o Papieżu został skazany przez sądy na karę pięciu miesięcy więzienia i 100 lir grzywny.

Wystawa historyczno-religijna ku czci św. Olafa w Norwegii.

Oslo. Król Norwegii dokonał niedawno otwarcia w Nidaros wystawy historyczno-religijnej, która urządzona została dla uczczenia 900-iej rocznicy śmierci św. Olafa, patrona kraju. Wystawa jest dostępna dla publiczności w ciągu całego roku. Dzień jubileuszowy przypada w miesiącu lipcu i będzie obchodzony uroczystie przez całą Skandynawię.

Nowa pożyczka niemiecka.

Berlin. W dniu dzisiejszym powstało w Berlinie konsorcjum bankowe, które przejęło na się emisję udziału państwa niemieckiego w 5 proc. międzynarodowej pożyczce mobilizacyjnej. Na czele konsorcjum stoi Bank Rzeszy. Wysokość emisji wynosi 36 milj. marek niem. W dniach 12 i 13 b. m. pożyczka wyłożona będzie do subskrypcji po kursie 90 za 100.

Admirał angielski przybył do Gdańska.

Gdańsk. Do portu gdańskiego przybył na własnym jachcie parowym Sheelah, pierwszy lord admiralicji angielskiej, admirał Beatty, dowódca angielskiej floty wojennej w bitwie z flotą niemiecką pod Skagerak.

Nowa podróż polityczna Mussoliniego do Neapolu.

Rzym. „Il Popolo di Roma” z dnia 7 b. m. podaje wiadomość, że Mussolini wyjeżdża w najbliższym czasie z wizytą do Neapolu. Cel tej wizyty będzie taki sam, jaki był w objeździe Toskanii i pobyt w Medjolanie. Należy przypuszczać, że Mussolini odwiedzi w tym roku inne jeszcze wielkie miasta Włoch, aby swą obecnością przygotować ludność do planu włoskiej polityki zagranicznej.

Włosi całego państwa muszą się dowiedzieć z ust Duce, że kraj ich przy porachunkach wojennych poniósł olbrzymie szkody i to z rąk Francji. Wiadąc z tego, że zagnienie stosunków francusko-włoskich, celowo przez Mussoliniego podsycane, rośnie i przybiera formy coraz ostrzejsze.

Król rumuński dziękuje Francji za gościnność.

Bukareszt. Król Karol oświadczył korespondentowi „Matin”, iż telegrafował do prezydenta Doumergue'a, aby zawiadomił go o swym wstąpieniu na tron, oraz, aby podziękować krajowi, który przez 4 lata udzielił mu serdecznej gościnności.